

Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola
Rada Europejska
29 czerwca 2023 r.

Wydarzenia w Rosji zrodziły szereg pytań związanych z jej wewnętrzną dynamiką i niestabilnością systemu, a także skutkami tej niestabilności dla inwazji na Ukrainę i dla bezpieczeństwa całej Europy.

Solidarność z Ukrainą musi pozostać jednym z priorytetów naszych działań. Ma to znaczenie egzystencjalne zarówno dla Ukrainy, jak i dla Europy. Musimy być niezłomni, nawet jeśli w nadchodzących miesiącach sytuacja Ukrainy będzie trudniejsza.

W związku z tym z zadowoleniem przyjmuję jedenasty pakiet sankcji oraz dodatkowe 50 miliardów euro na wsparcie odbudowy Ukrainy, zapowiedziane w zeszłym tygodniu.

Zintensyfikowanie działań będzie wymagało wywiązania się z naszych obietnic dotyczących otwarcia negocjacji w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej. Zaangażowanie i znaczne wysiłki Ukrainy na drodze do reform, w tym na rzecz spełnienia wymogów uzyskania przez nią statusu kraju kandydującego do Unii, są bezprzykładne.

Musimy być gotowi na kolejny etap negocjacji w sprawie członkostwa, gdy kryteria dotyczące reform zostaną w wystarczającym stopniu spełnione, i mam nadzieję, że nastąpi to szybko.

Kluczowe znaczenie dla naszej nowej polityki bezpieczeństwa i obrony musi mieć wzmocnienie naszej bazy przemysłowej związanej z obronnością, poprawa innowacyjności, zmniejszenie naszej zależności, zwiększenie autonomii i budowanie zaufania. Osiągnięte w tym tygodniu porozumienie polityczne w sprawie wspólnych zamówień w dziedzinie obronności pomoże państwom członkowskim odbudować zasoby obronne i poprawić interoperacyjność. Pomoże również Ukraincom, którzy liczą na nasze dostawy broni i amunicji.

Postępy w negocjacjach w sprawie aktu o wspieraniu produkcji amunicji są również obiecujące i jestem przekonana, że po tym, jak Parlament przyjął swoje stanowisko miesiąc temu, porozumienie polityczne osiągniemy już w nadchodzących tygodniach.

Wspólnie dbamy o to, aby podaż odpowiadała popytowi, a także o to, aby za słowami szły działania. Nie jesteśmy gołosłowni.

Obecnie musimy też stworzyć nową architekturę bezpieczeństwa i obrony, w ramach której Unia Europejska i NATO będą mogły się wzajemnie uzupełniać, nie powielając działań ani nie stwarzając wrażenia, że konkurują ze sobą.

Musimy również rozwiązać kwestię migracji. Jest to sprawa pilna. W zeszłym tygodniu Morze Śródziemne stało się cmentarzem dla kolejnych trzystu osób, z których wiele nigdy nie zostanie zidentyfikowanych. To kolejne trzysta marzeń, które legły w gruzach. Kolejne trzysta rodzin, które na zawsze rozbito.

Poczyniliśmy znaczne postępy. Parlament Europejski jest gotowy do konstruktywnej pracy, aby do końca obecnej kadencji znaleźć rozwiązanie, które zapewni poszanowanie granic, sprawiedliwość względem osób potrzebujących ochrony, stanowczą postawę wobec osób niespełniających kryteriów i złamanie modelu biznesowego handlarzy ludźmi polujących na

osoby znajdujące się w trudnej sytuacji. Źródłem zasad muszą być nasze przepisy i ramy prawne, a nie sieci handlarzy ludźmi. Im dłużej czekamy, tym silniejsze stają się te sieci i tym więcej ludzi straci życie. Ważną i kluczową rolę odgrywa tu Frontex.

Nie możemy również ignorować zewnętrznego wymiaru tej kwestii. Odgrywamy rolę, która umożliwi nam czynienie większych inwestycji i zacieśnianie współpracy z krajami Afryki. Nie możemy jednak popełniać starego błędu i rozmawiać z Afryką jedynie na temat migracji. Musimy strategicznie angażować się w inwestycje, wspólne projekty i działalność w duchu partnerstwa. Musimy rozmawiać, a nie przemawiać, a poza tym zrozumieć, że jeśli się wycofamy, kraje Afryki po prostu poszukają sobie innych partnerów.

Musimy ponownie ocenić nasze interakcje z całym światem. Przywrócić równowagę naszym stosunkom politycznym i gospodarczym z najważniejszymi partnerami na całym świecie. W przypadku demokracji latynoamerykańskich dotyczy to kluczowych surowców i umów handlowych, które mają decydujące znaczenie dla postępów naszej transformacji cyfrowej i ekologicznej.

Musimy również intensywniej współpracować z takimi krajami jak Indie.

Unia Europejska jest trzecim co do wielkości partnerem handlowym Indii i drugim co do wielkości odbiorcą indyjskich towarów. Mamy wiele takich samych priorytetów, na przykład walkę ze zmianą klimatu, technologię i bezpieczeństwo. Tak wiele możliwości czeka na wykorzystanie.

Europa jest najbardziej wpływowym globalnym podmiotem, jeżeli chodzi o realizację międzynarodowego programu dekarbonizacji, dywersyfikacji źródeł energii i przeciwdziałania zmianie klimatu. To ważne. Musimy jednak lepiej łagodzić gospodarcze i społeczne skutki wszystkich tych decyzji. Musimy lepiej wyjaśniać, w jaki sposób to robimy i dlaczego jest to ważne.

Ludzie muszą mieć zaufanie do tego procesu i musi ich być na to stać. Musimy częściej i uważniej słuchać naszych obywateli, przedsiębiorstw i ludzi młodych. Musimy mieć zdolność prognozowania, aby wiedzieć, jak nie utracić kontaktu z ludźmi.

Inflacja wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie. Gospodarstwa domowe borykają się ze spadkiem płac realnych. Europejski Bank Centralny pomaga rozwiązać ten problem, podnosząc stopy procentowe. Ma to jednak również skutki społeczne, których nie powinniśmy lekceważyć.

Dlatego też jeśli chcemy poważnie realizować nasze priorytety i zachować wiarygodność, potrzebujemy budżetu Unii Europejskiej, który będzie dostosowany do zakładanych celów.

Nadszedł czas, aby wprowadzić nowe zasoby własne. Zwrot zadłużenia w ramach instrumentu NextGenerationEU wymaga udostępnienia nowych źródeł dochodów. Nie może się to odbyć kosztem długoterminnych strategii politycznych i programów Unii.

Wiąże się z tym potrzeba dostosowania naszego długoterminowego budżetu w taki sposób, aby odzwierciedlał naszą obecną rzeczywistość. Nie ulega wątpliwości, że od czasu przyjęcia obecnych wieloletnich ram finansowych w 2020 roku świat się zmienił i my musimy się zmienić razem z nim. Od lat wzywamy do przeglądu wieloletnich ram finansowych, a

Parlament jest gotów wypełnić swoją rolę. Tak się składa, że ma to również kluczowe znaczenie dla projektów infrastrukturalnych, które mogą okazać się pomocne w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa, takich jak linie kolejowe, które są ważne również z punktu widzenia transportu wojskowego. Niektóre z tych decyzji wymagają jednomyślności i wszystkim nam przypadnie tu pewna rola.

Chodzi o wzmocnienie naszych gospodarek z myślą o przyszłości, a także o to, aby Unia, którą przeżyczymy następnym pokoleniom, była silniejsza niż teraz.

W nadchodzących miesiącach należy myśleć o konkretnych wynikach. Już procedura uzgadniania terminu wyborów europejskich nie była pozbawiona trudności. Domyślna data opiera się na rzeczywistości z 1979 roku, kiedy Unia liczyła tylko dziewięć państw członkowskich. Potrzebujemy wspólnej refleksji nad sposobem określania tej daty. Obecnie dyskutujemy o składzie Parlamentu. Otrzymali Państwo nasz wniosek w sprawie prawa wyborczego, ale wypracowanie stanowiska przez Radę okazuje się zbyt trudne. Co do jednej rzeczy dotyczącej naszego projektu możemy być pewni: jeśli pozwolimy sobie na zastój, konsekwencją będzie stagnacja.

Proponujemy zorganizowanie konwentu w oparciu o wyniki konferencji w sprawie przyszłości Europy. Musimy być gotowi na rozszerzenie, a ponieważ Mołdawia, Ukraina i kraje Bałkanów Zachodnich przeprowadzają reformy i się przygotowują, my musimy robić to samo.

Nadszedł czas na zbiorową zmianę sposobu myślenia. Wielu ustosunkowało się już do tych zmian geopolitycznych. Musimy być gotowi postąpić tak samo.

Dziękuję.